



**PIERWSZY PREZES
SĄDU NAJWYŻSZEGO
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Warszawa, dnia 28 *września* 2012 r.

BSA I-4110-1/10

**Trybunał Konstytucyjny
Al. J. Ch. Szucha 12a
00-918 Warszawa**

Organ wydający
kwestionowany akt:

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej
ul. Wiejska 4/6/8
00-902 Warszawa

Sygn. akt:

K 8/10

**PISMO PROCESOWE WNIOSKODAWCY
zawierające modyfikację zakresu wniosku**

Jako upoważniony przedstawiciel Wnioskodawcy modyfikuję wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w sprawie K 8/10 w sposób następujący:

- 1) wnoszę o zbadanie zgodności art. 6 ustawy wyłącznie z art. 2 i art. 58 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP;
- 2) w zakresie wniosku o zbadanie zgodności art. 10 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych, jako wzorzec kontroli zamiast art. 64 ust. 1 Konstytucji RP wskazuję art. 21 ust. 1 Konstytucji RP;
- 3) cofam wniosek o zbadanie zgodności z Konstytucją art. 13 ust. 4 oraz art. 15 ust. 2 ustawy;
- 4) jako dodatkowy wzorzec kontroli art. 17 ust. 2 ustawy wskazuję art. 21 ust. 2 Konstytucji RP;
- 5) w zakresie wniosku o zbadanie zgodności art. 19 i 20 ustawy, jako wzorzec kontroli zamiast art. 31 ust. 3 Konstytucji wskazuję art. 21 ust. 1 i 2 Konstytucji;

- 6) w zakresie art. 24 ustawy, dodatkowo wnoszę o zbadanie jego zgodności z art. 21 ust. 2 Konstytucji, a także precyzuję, że do wzorców kontroli należy art. 167 ust. 1 i 4 Konstytucji RP;
- 7) w zakresie art. 30 ustawy precyzuję, iż przedmiotem kontroli konstytucyjności jest wyłącznie ust. 1 tego przepisu;
- 8) w zakresie art. 31 ust. 1 ustawy podtrzymuję wniosek o zbadanie jego zgodności wyłącznie z art. 58 ust. 1 Konstytucji RP;
- 9) cofam w całości wniosek o zbadanie zgodności art. 31 ust. 2, 3 i 4 ww. ustawy z Konstytucją RP.

Uzasadnienie

Wnioskodawca ogranicza wniosek o kontrolę konstytucyjności w zakresie art. 6 oraz art. 31 ust. 1 kwestionowanej ustawy w zakresie wskazanych pierwotnie wzorców kontroli, natomiast cofa w całości wniosek o zbadanie zgodności z konstytucją: art. 13 ust. 4, art. 15 ust. 2 i art. 31 ust. 2, 3 i 4 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

W zakresie pozostałych wskazanych w piśmie przepisów ustawy, Wnioskodawca wywodzi co następuje.

Artykuł 6 ustawy zawiera nie tylko definicję rodzinnego ogrodu działkowego. Stanowiąc bowiem, że ROD stanowi wydzielony obszar gruntu „będący we władaniu Polskiego Związku Działkowców”, już z góry narzuca reżim prawny użytkowania gruntów ROD. W świetle dalszych przepisów ustawy: art. 13 ust. 1 ustawy, art. 15 ust. 1 ustawy, art. 25 ust. 1 w zw. z art. 27 ust. 3 i art. 28 ust. 1 pkt 1 ustawy, staje się oczywiste, że nikt oprócz PZD nie może ani utworzyć, ani prowadzić rodzinnego ogrodu działkowego. ROD jako podstawowa jednostka organizacyjna PZD nie ma sam praw do ogrodu, nie stanowi samodzielnej korporacji i nie może funkcjonować niezależnie od samego Związku. I to nie jest, jak twierdzi Sejm, kwestia obojętna konstytucyjnie. Tych, którzy uważają, że przecież można tworzyć i prowadzić ogród nierodzinny, zapytałbym: czy byłoby to prawidłowe, gdyby w Polsce utworzono jedną, ogólnopolską spółdzielnię mieszkaniową, przekazując jej nieodpłatnie wszystkie grunty pod istniejącymi budynkami mieszkalnymi, zobowiązując lokatorów do członkostwa oraz zakazując jej podziału? Brak możliwości autonomicznego funkcjonowania ogrodów, ich przechodzenia w zarząd zrzeszeń innych niż Związek, to nie jest luka czy też zwykłe zaniechanie, ale pominięcie prawodawcze, gdyż taka regulacja jest konieczna do faktycznego zrealizowania swobody zrzeszania się. Świadczy o tym orzecznictwo Trybunału, w tym zwłaszcza tezy wyroków: sygn. K

5/01 oraz K 42/02. Swoboda zrzeszania się to nie tylko tworzenie organizacji, przystępowanie do nich oraz możliwość wystąpienia, ale i prawo wpływu na ich los, możliwość dokonywania podziału oraz współdecydowanie o przeznaczeniu majątku, na którym członkowie korporacji mają ustanowione prawa podmiotowe. Tego, zdaniem Wnioskodawcy, wymaga zasada demokratyzmu zapisana w art. 2 oraz swoboda zrzeszania się, którą chroni art. 58 ust. 1 Konstytucji.

Członkowie PZD, mimo że ogrody są tworzone ich pracą i ich wysiłkiem, nie mają gwarancji prawnych wywierania realnego wpływu na ich status prawny w organizacji, a także na jej ustrój i funkcjonowanie. Jeżeli chcą mieć działkę w ROD, muszą bezwzględnie należeć do Związku, bo innej konstrukcji nie dopuszcza art. 30 ust. 1 ustawy. Utrata członkostwa prowadzi do utraty prawa do działki, gdyż zgodnie z art. 14 i art. 30 ust. 1 ustawy jest ono niewątpliwie związane z członkostwem, co trafnie zauważył Trybunał m.in. w wyroku o sygn. K 14/98. To właśnie brak możliwości zachowania prawa poza strukturami Związku i jakichkolwiek przekształceń organizacyjnych ROD skutecznie gasi inicjatywę szeregowych członków. To nie wydaje się rozwiązaniem sprawiedliwym. Ustawa narusza w tym aspekcie art. 2 (zasada praw nabytych działkowca, zasada demokratyzmu, zasada zaufania obywatela do państwa i prawa), art. 21 ust. 1 i art. 64 Konstytucji.

Innym, ważnym założeniem ustawy jest wyposażenie PZD w mienie, które ma pochodzić z zasobów Skarbu Państwa i jednostek samorządu. Przepisy te nadmiernie i w sposób nieuzasadniony premiuje Polski Związek Działkowców. Artykuł 10 ustawy wciąż przyznaje PZD roszczenie o nabywanie nieodpłatnie prawa użytkowania oraz użytkowania wieczystego gruntów państwowych. Organizacja ta zachowuje także prawa i obowiązki nabyte przed dniem wejścia w życie ustawy (art. 39 ust. 2 ustawy). To nie jest rozwiązanie ani sprawiedliwe społecznie, ani zgodne z zasadą równości. Rzeczpospolita powinna wszystkie istniejące i potencjalnie powstające organizacje działkowców traktować równo, tzn. dać im równe szanse rozwoju. Takich szans, poza PZD, działkowcy nie mają. Nawet gdyby przyjąć, że przecież można założyć stowarzyszenie i poszukać sobie niezajętego gruntu na ogród działkowy, to po pierwsze, nie ma generalnie możliwości jego kupna w trybie bezprzetargowym, po drugie, nigdy nie będzie to kupno za symboliczną kwotę, nie mówiąc już o ustanowieniu użytkowania bądź wieczystego użytkowania na zasadach preferencji, zaś po trzecie, nie będzie to także korzystanie bez obciążeń finansowych. Na marginesie – choć to akurat nie jest przedmiotem sprawy – zauważmy, że nie ma również chroniącej działkowców ustawy, która rozstrzygałaby funkcjonowanie owych, „nierodzinnych” ogrodów działkowych.

Wnioskodawca zarzucił – i należy to obecnie podtrzymać – niezgodność z Konstytucją przepisów art. 17 ust. 2 i art. 18 ustawy, które pozwalają na likwidację rodzinnego ogrodu działkowego (a więc na sytuację co najmniej zbliżoną do wywłaszczenia) tylko za zgodą PZD. Takiego przywileju nie ma, a nawet nie powinien mieć, żaden inny podmiot podlegający procedurom wywłaszczeniowym, co jest niezgodne z art. 21 ust. 2 Konstytucji w zakresie likwidacji w celu wywłaszczenia. Także rekompensata za likwidację może budzić wątpliwości. W art. 19 i 20 ustawy nagromadzono wyjątkowo wiele terminów o niejasnym znaczeniu: „podmiot, w interesie którego następuje likwidacja”, „szacunkowe koszty realizacji obowiązków”, „koszty i straty poniesione w związku z likwidacją”. To sprawia, że zarówno adresat, jak i zakres przewidzianych tutaj obowiązków nie są jasne. Co więcej, nawet jeśli dotychczasowy ogród istniał na terenie, do którego PZD nie miał tytułu prawnego, to Związkowi w zamian należy się nieruchomości o uregulowanej sytuacji prawnej albo jej równowartość; dysproporcja wartości dotychczasowej i zamiennej nieruchomości pod ogród jest wówczas oczywista i przekracza rozmiary „słusznego odszkodowania”, które należy się zgodnie z art. 21 ust. 2 Konstytucji.

Na mocy kwestionowanej ustawy, PZD korzysta także z wyjątkowego – na tle ogółu uczestników obrotu prawnego – „immunitetu” prawnego, który umożliwia przeciwdziałanie skuteczności praw osób trzecich do gruntów znajdujących się we władaniu Związku. To właśnie ze względu na możliwość całkowitego ignorowania stanu prawnego, Pierwszy Prezes SN zaskarżył art. 24 ustawy, który zapobiega zwrotowi w naturze nieruchomości wywłaszczonych i niewykorzystanych zgodnie z celem wywłaszczenia, a nawet odebranych właścicielom z naruszeniem prawa. Skala tych zjawisk jest w Polsce ogromna i wszyscy, jako społeczeństwo, musimy solidarnie ponosić tego konsekwencje. Artykuł 24 ustawy narusza zatem w sposób oczywisty Konstytucję, bowiem oznacza lekceważenie prawa własności oraz do odzyskania wywłaszczonego lub zagarniętego bezprawnie mienia, a także kreuje znaczne dodatkowe obciążenia budżetowe, z korzyścią dla PZD.

Ustawa krępuje swobodę decyzyjną jednostek oraz jest tylko z pozoru neutralna w stosunku do alternatywnych możliwości rozwijania ruchu działkowego, bowiem faktycznie napisano ją dla Polskiego Związku Działkowców, aby chronić jego szczególną, odziedziczoną po minionym ustroju strukturę organizacyjną oraz majątkową. Często dzieje się tak kosztem innych podmiotów, które w ten sposób pozbawia się mienia. Demokratyczne państwo prawne nie powinno korzystać z tak wątpliwych wzorców regulacji prawnej.

Z powyższych względów wnioski o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją przepisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, wskazanych w *petitum*

niniejszego pisma oraz — w przypadku nieuwzględnienia wniosku w pkt I — w piśmie Pierwszego Prezesa SN z dnia 22 lutego 2010 r., należy uznać za konieczny i uzasadniony.



(-) Dr Mateusz Pilich
Upoważniony Przedstawiciel
Wnioskodawcy